

Wasilewski, Tadeusz

Trzy nieznane relacje o wyprawie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków w 1587 roku

Przegląd Historyczny 59/2, 280-286

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ WASILEWSKI

Trzy nieznane relacje o wyprawie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków w 1587 roku

W Archiwum Radziwiłłów w dziale V przechowała się wśród listów Ostafiego Wołłowicza do Radziwiłłów podwójna karta papierowa opatrzona na ostatniej stronie uwagą napisaną ręką XVI-wieczną: „kopia z listu pana kanclerzowego do królowej jej m. i od j.m. pana wilińskiego”. Spisane są na niej ręką z XVI wieku kopie listów i relacji opisujących wypadki związane z wyprawą Maksymiliana na Kraków. Materiały te przesłał Radziwiłłom prawdopodobnie Ostafi Wołłowicz i dlatego przechowywane były w ich archiwum razem z jego listami. Mógł je nadesłać jednak także Lew Sapieha. Adresatem był prawdopodobnie Krzysztof Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński i hetman polny litewski, zajmujący wobec sporu dwóch elektów o koronę stanowisko wyczekujące. Relacje o sukcesach obozu zamoyszczyków nadesłane przez gorących adherentów Zygmunta III miały go skłonić do opowiedzenia się po stronie Wazy. Radziwiłł stale otrzymywał wiadomości od przedstawicieli obozu pro-szwedzkiego, gdyż w archiwum radziwiłłowskim znajdują się również inne relacje nadsyłane zapewne tą samą drogą, jak np. przechowana w dziale II Archiwum Radziwiłłów kopia listu Zamoyskiego do Anny Jagiellonki z 14 października 1587 z Krakowa¹. Zachowane w dziale V wśród listów O. Wołłowicza relacje przesłał Ostafi Wołłowicz Krzysztofowi Mikołajowi Radziwiłłowi prawdopodobnie jako załącznik do własnego listu, który zaginął. Nie znamy również korespondencji Lwa Sapiehy z Radziwiłłem z przełomu października i listopada 1587 r.²

I

Na karcie przesłanej Radziwiłłowi umieszczono na wstępie kopię listu Jana Zamoyskiego do królowej Anny Jagiellonki pisanego 17 października 1587 i dołączonej do niego ceduły tj. *postscriptum*, pierwotnie na luźnej karcie, zawierającej relację Zamoyskiego o zwycięstwie Gabriela Hołuba. Zamoyski wiadomość o tej porażce oddziału niemieckiego otrzymał już po napisaniu listu lecz przed jego wysłaniem, zapewne wieczorem 17 października lub dnia następnego, w którym to dniu dołączył do listu cedułę.

List Zamoyskiego do Anny Jagiellonki znany jest dotąd jedynie z niedatowanego i nieściśłego regestu, według którego odbiorcą listu był król (Zygmunt III), a nie królowa. Regest ten, przechowany w księgach Biblio-

¹ List ten opublikował K. Lepszy, *Archiwum Jana Zamoyskiego* t. IV, Kraków 1948, nr 1238, s. 138 [cyt. dalej: AJZ IV].

² List z 17 listopada 1587, wyd. [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów, Scriptorum Re- rum Polonicarum* t. VIII, Kraków 1885, s. 186—7.

teki Ordynacji Zamoyskich, wydał K. Lepszy jako regest listu do Zygmunta III mylnie go datując na 14 zamiast 17 października³. Podobnie ceduła tego listu znana jest tylko z krótkiego regestu. Zamoyski dołączył ją zapewne do paru listów ekspediowanych z Krakowa po 17 października, gdyż identyczną cedułę posiadał również list Jana Zamoyskiego do Marcina Leśniowolskiego znany z niedatowanego regestu Biblioteki Ordynacji Zamoyskich. K. Lepszy datował go mylnie na 23 listopada⁴. List ten został napisany 17 października i wysłany 18 października łącznie z listem do Anny Jagiellonki, o czym świadczy także umieszczenie obu współczesnych regestów tych listów pod jednym numerem (21) w t. I, pl. 465, Biblioteki Ordynacji Zamoyskich.

List Zamoyskiego jest cennym źródłem do dziejów wyprawy Maksymiliana tym bardziej, że pochodzi od wodza strony przeciwnej. Nasze wiadomości o walkach pod Krakowem w 1587 r. opierają się niemal wyłącznie o relacje posłów i cudzoziemców sympatyzujących z obozem habsburskim, a diariusze i kroniki mieszczan i szlachty z obozu Zamoyskiego, z najcenniejszą kroniką Heidensteina na czele, były spisywane nieraz po upływie dłuższego czasu⁵.

Relacja Zamoyskiego wnosi nowe szczegóły o stanie obwarowań Olkusza, który zmusił mieszczan do zaniechania obrony i próbie opanowania Rabsztyna. Obłężenie Rabsztyna przedstawia kanclerz jako zwykłą próbę opanowania zamku zakończoną „postrzelaniem” kilkunastu ludzi. Dość dokładnie przedstawił kanclerz przygotowania do obrony Krakowa i swe ówczesne plany i zamierzenia.

Dopisek dołączony do listu zawiera najdokładniejszy znany nam opis potyczki stoczonej przez Gabriela Hołuba przy pomocy górników z Niemcami i poprawia niedokładne dane Heidensteina, który podał liczbę 310 ludzi jazdy i „nieco piechoty” biskupów ołomunieckiego i wrocławskiego.

Nie ustaliłem, skąd zostały wzięte dane K. Lepszego⁶ o 200 jazdy, 150 piechoty i 34 wozach prochu prowadzonych przez ten oddział. Dopisek Zamoyskiego podaje nazwiska dowódców austriackich — kilku „starszych junkrów”, z których jednak żaden nie zginął w walce i nie dostał się do niewoli. Na końcu znajdujemy informację, że Maksymilian, który już 17 października „barzo rano” wyruszył do Mogiły, powrócił 18 października na swe poprzednie stanowisko do Rakowic.

II

Relacja druga powstała przez spisanie w Warszawie nowin, które przywiózł z obozu Maksymiliana „sługa Gębartów”. Nie wiemy, z czyjego polecenia i z jaką misją udał się on do Krakowa. Do oblężonego miasta jednak nie zdołał dotrzeć. Z obozu Maksymiliana wyjechał „sługa Gębartów” 19 października. Relacja została spisana po jego powrocie w War-

³ AJZ IV, nr 1237, s. 137—138.

⁴ AJZ IV, nr 1241, s. 140—141.

⁵ R. Heidenstein, *Rerum polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII*, Francofurti ad Moenum 1672, s. 270—271, przekład polski M. Gliszczyńskiego, R. Hejdenstejn, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 t. II*, Petersburg 1857, s. 248—261. M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. K. Turowskiego, Sanok 1856, s. 1532. Joachima Bielskiego, *Dalszy ciąg Kroniki Polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.*, wyd. F. M. Sobieszkański, Warszawa 1851, s. 70—74. Diariusze mieszczan krakowskich wykorzystuje oficje K. Lepszy, *Obłężenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana (1587)*, Kraków 1929.

⁶ K. Lepszy, op. cit., s. 55.

szawie między 27 października a 2 listopada 1587, a następnie przekazana Radziwiłłowi jako „nowiny z Warszawy”, prawdopodobnie przez Ostafiego Wołłowicza.

III

Relację trzecią stanowi list Ostafiego Wołłowicza do Lwa Sapiehy zawierający streszczenie listu, który Ostafi Wołłowicz otrzymał od swego zięcia Seweryna Bonera starosty rabsztyńskiego 28 października 1587 w Brześciu Litewskim. W liście tym Ostafi Wołłowicz powołuje się również na ustną relację sługi Bonera, który list przywiózł. Seweryn Boner napisał swój list 19 lub 20 października w oblężonym Krakowie.

1. JAN ZAMOYSKI, KANCLERZ I HETMAN WIELKI KORONNY, DO KRÓLOWEJ ANNY JAGIELLONKI.

Or. nieznaną. Kopia współczesna w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, teka 451, nr 17959. Regest współczesny w Bibliotece Narodowej w Warszawie, BOZ ser. I, t. L, pl. 465, nr 21. Wydany w „Archiwum Jana Zamoyskiego” t. IV, Kraków 1948, nr 1237, s. 137—138 z mylną datą 14 października 1587 i niewłaściwym adresatem (król zamiast królowej).

Kraków, 17 października 1587

Najjaśniejsza Miłościwa Królowa. Uniżone służby swe etc. Pod wiślicki zjazd¹ musiałem być z Krakowa wyjechać dlatego, aby sprawy, które się tam toczyły jako najlepiej się oprawić mogły, gdyż usłyszawszy, że Maksymilian przez granicę do Korony wszedł² musiałem z tamtąd pośpieszyć się do Krakowa³, żebym wespołek z jego miłością panem wojewodą krakowskim⁴ mógł w czas opatrzyć, oo by trzeba dla zadziwienia miejsca tego. Po odjachaniu moim przyjachali Zborowscy⁵ chcąc się złączyć z Maksymilianem, zabiegałem im z ludźmi na gościńcach, alie uchodząc mnie aż w 10 miliach kołem poszli i w Olkusz się z nim zesłi⁶. Szedł na Będzin⁷, Sławków⁸, miasteczka nie zawarte, i Olkusz które tak rok było ogorzało i mury około niego popadały się. Chciał Rabsztyn zamek pod Olkuszem⁹ osieść alie p. Holub¹⁰ rotmistrz kilkanaście człowieka postrzelił. Z wiślickiego zjazdu wysłaliśmy do niego posły z Rady i z Rycerstwa jego miłość p. wojewodę lubelskiego¹¹, p. Konarskiego¹², p. podkomorzego wieluńskiego¹³, p. Adama Gorajskiego¹⁴ i pana Sta-

¹ Zjazd wiślicki całej szlachty z Korony i Litwy zwołany na 5 października 1587, rozpoczął się 7 października.

² Maksymilian przekroczył granicę 5 października między Bytomiem i Będzinem.

³ Zamoyski przybył do Krakowa 8 października.

⁴ Andrzej Tęczyński, wojewoda krakowski.

⁵ Zborowscy: Andrzej marszałek nadworny koronny; Krzysztof brat Andrzeja.

⁶ Olkusz, miasteczko górnicze, położone na ptn.-zach. od Krakowa w odległości około 30 km.

⁷ Będzin, miasteczko i zamek królewski położony nad granicą śląską.

⁸ Sławków, miasteczko położone między Będzinem i Olkuszem.

⁹ Rabsztyn, zamek królewski pod Olkuszem.

¹⁰ Gabriel Holub, zwany częściej Holubkiem, ziemianin pow. słonimskiego, rotmistrz wstawiony w wojnach moskiewskich. Por. PSB t. IX, s. 603—604.

¹¹ Jan Tarło, wojewoda lubelski.

¹² Kasztelan konarski — łączycycki, Stanisław Bykowski.

¹³ Jerzy Radoszewski Boza, podkomorzy wieluński.

¹⁴ Adam Gorajski, podkomorzy lubelski zm. ok. 1591 r. Por. PSB t. VIII, s. 280—281.

niśława Rożna¹⁵, których zadzierzał u siebie i do tych czasów trzyma je traktując ich nielucze. Przyjechał teraz tu do Krakowa do mnie poseł jego Herberstein¹⁶ niejaki, którego, żech o tym zadzierzeniu posłów naszych z listów przejętych marszałka Zborowskiego¹⁷ był wyrozumiał, zadzierzałem też także kilka dni i za zdaniem ich mc. Panów Rade i Rycerstwa, którzy tu są, puściłem go zaś nazad do Maksymiliana za przyrzeczeniem jego, że też posły nasze miał od niego wyswobodzić, a gdzieby nie uczynił tego, że sam się nazad miał do nas wrócić. Wczora stanąwszy z wojskami przeciwko sobie mieliśmy harce z sobą^a, w których nie byliśmy posłedniejsi. Nieprzyjacieli dzierżeli się ciasnych miejsc i wąwozów, w samy wieczór za rzeką Promnikiem¹⁸ położyli się. Ja za zdaniem i Radą wszystkich ich mc., którzy tu są, bitwy im nie dam. Sam pod dachem będąc wolię ich wlezc, miasta strzec i bronić będę.

To trudność czyni, że przedmieścia dosyć są szerokie, których nie może jedno wielkimi ludźmi obronić, a nieprzyjaciel może w nich swych fortelów do przystępu użyć. Tedy się znosić muszą jako^b potrzeba ukaże z szkodą ludzi ubogich. Za co obiecują im ich mc. nagrodę od JKJM, a na koniec i sami nagrodzą, żeby tam wiara na JKJM i Rjecz[ę]p[ospolitej] nie była ku szkodzie. Druga rzecz jeszcze zatrudnienie za sobą niesie, żeśmy od JKJM okrom listów, które przyniesiono na wiślicki zjazd żadnego pisania nie mieli¹⁹. A nie tylko od JKJM, ale i od panów posłów i urzędników, od WKJM samej. Proszę tedy racz nam WKJM często pisywać i listy różnemi drogami posyłać²⁰. Mnie nie radzą na szanc jeden wszystkiego ważyć, ażby wojsko drugie madaignęło, a tho pogoda niewątpliwa przystąpiła, gdyż za mieszczeniem jakim wojska mego Kraków by kłął i wszystko. Żołnierze podolscy przyjechać obiecali²¹. Racz też WKJM z listem swym do nich rzucić i albo mi pieniądze posłać albo przyrzec mi za JKJM, że zapłatę będą. Dobrzeby, aby JKJM ludzie p. marszałkowe²² z swemi złączył, iżby się jedno Szwedowie skupili tam z nami dosyć i nas będzie jeśli tymczasem nieprzyjacieli ode dźdza nie rozmokną wezmiem ich z obu dwu stron. Do jego m. pana wojewody kijowskiego²³ pisać by też nie wadziło. Z tym etc. Dath. w Krakowie 17 octobris Anno D. [15]87. WKJM mej m. paniej służebnik.

Jan Zamoyski

Karta w tem liście takowa była.

Po napisaniu tego listu nasi z Rapsztyna 150 junkrow jeznych pod Rabsztynem i 200 pieszych porazili. Starsi junkrowie byli: Hans Lokietch won Lorz²⁴, Krzysztoff

a W tekście po: harce słowo skreślone: między.

b Jako nadpisane nad skreślonym słowem: kiedy.

15 Stanisław Rozeń.

16 Felicjan Herberstein.

17 O listach Andrzeja Zborowskiego do brata Jana przebywającego przy Maksymilianie wspomina także R. Heindeinstein, „Rerum polonicarum... libri XII”, s. 269.

18 Promnik, zapewne Prąd[ę]nik.

19 Znany jest jedynie list Zygmunta III do Zamoyskiego z 23 października.

20 Listów Anny Jagiellonki do Zamoyskiego nie znamy.

21 Siły te wynosiły 15 chorągwi jazdy kwarcianej, ok. 2 200 żołnierzy.

22 Piotr Opałński, marszałek wielki koronny.

23 Konstanty Ostrogski, wojewoda kijowski. Zabiegi Zamoyskiego osiągnęły swój cel, gdyż w styczniu 1588 r. Ostrogski, już wówczas stronnik Wazy, skłonił kozaków do uznania Zygmunta III za króla. Por. K. Lepszy, „Walka stronnictw w pierwszych latach Zygmunta III”, Kraków 1929, s. 128.

24 Hans Lokietch [?] von Lorz. Lokietch to być może przekreślone przez kopistę nazwisko dowódcy junkrów Schlick. Por. T. Korzon, „Dzieje wojen i wojskowości w Polsce” t. II, Lwów 1923, s. 99. Relacja Jerzego Różnowskiego u E. von Mayera, „Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen...”, Wien 1861, s. 97.

won Lorz²⁵, Saifergie²⁶, Promnik²⁷. Prochu co posłali Wrocławianie Maksymilianowi pobrano wozów było 50, 20 rozszarwali górnicy, 30 wzięto na zamek z prochy, co Wrocławianie posłali i których listy są naliezione, z półhaki i z inszemi rzeczami. Z kubków srebrnych będzie też drużyna pić. Pogłowia wszystkiego z woznicami i z sługami etc. 600 ludzi naliezione. Arcyksiążę ruszył się był do Mogiły, ale ruszywszy wojsko ze wszystkimi c barzo rano zaś na pierwsze swe stanowisko wrócił się dzisiaj sam. Chwała Bogu.

2. ANONIMOWA RELACJA Z WARSZAWY Z NOWINAMI Z OBOZU MAKSYMILIANA I Z OBLĘŻONEGO KRAKOWA.

Or. nieznaną. Kopia współczesna w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, teka 451, nr 17959.

Bez daty i miejsca [ok. 27 października — 2 listopada 1587]

Te nowiny z Warszawy.

Sługa Gębartow¹ wyjechał z obozu Maksymilianowego w poniedziałek przeszły², bo do Krakowa przebyć nie mógł tak powiada, że Maksymilian w Rakowicach³ we dworze wielkiego rajce, Mogiłę z soboty na niedzielę⁴ wzięto. P. Kanclierz w mieście Krakowie szafce ma w Szubienicy⁵, a dział kilka, na Łobzowie⁶ ma dział 8 i ludzi swe. Pan Burno⁷ mu sam^a przybył w 600 ludzi.

W wojsku Maksymilianowem ci są. Panowie Zborowscy trzej⁸. P. Stadmickich 7⁹, Jordan¹⁰, ks. biskup kijowski¹¹, Brzozowski¹², Czarnkowski¹³, Woroniecki¹⁴ i insi. P. wojewody poznańskiego¹⁵ jeszcze nie masz, na którego czekają i na sta-

c Po: wszystkimi słowa; do Mogiły skreślone.

²⁵ Krzysztof von Lorz, postać nieznaną. Być może identyczny z anonimowym „kanclerzem księstw”, który według Heidensteina był dowódcą całego oddziału.

²⁶ Saifergie, postać nieznaną.

²⁷ Promnik, tak nazywa go również Heidenstein. Był to Henryk Anzelm Promnitz, syn Zygryda, według J. Schweitzera („Nuntiaturlberichte aus Deutschland nebst ergünzenden Aktenstücken 1589—90” II/2, Paderborn 1912, s. L) dowódca całego oddziału. Por. K. Lepszy, „Oblężenie Krakowa”, s. 54.

a W tekście słowa zniekształcone: misamu.

¹ Sługa Gębartow, postać nieznaną.

² 19 października.

³ Rakowice, wieś pod Krakowem.

⁴ Z 17 na 18 października. Przeniesienie się Maksymiliana do Mogiły na stałe nastąpiło dopiero 21 października.

⁵ Szubienica. Szubienice miejskie w okresie przedrozbiorowym położone były na Pędzichowie. Por. D. Rederowa, „Powstanie Krakowa nowożytnego”, „Kraków, Studia nad rozwojem miasta”, Kraków 1957, s. 264: Pędzichów leżał na przedłużeniu ul. Sławkowskiej zwanej ul. Długą i sąsiadował z obwarowywanym przez Zamoyskiego Kleparzem.

⁶ Łobzów, przedmieście Krakowa.

⁷ Burno, postać nieznaną.

⁸ Jan, Andrzej i Krzysztof.

⁹ W obozie w Mogiłę przebywali Samuel i Stanisław (Diabeł).

¹⁰ Spytko Jordan, starosta sądecki.

¹¹ Jakub Woroniecki, biskup nominat kijowski.

¹² Brzozowski, postać bliżej nieznaną, może Krzysztof h. Korab, podkomorzy bielski.

¹³ Stanisław Sędziwój Czarnkowski, referendarz koronny.

¹⁴ Woroniecki, prawdopodobnie jeden z braci Jakuba Woronieckiego, Janusz lub Michał.

¹⁵ Stanisław Górka, wojewoda poznański, do Mogiły przybył dopiero 12 listopada.

roste śniatyńskiego¹⁶ i na wojewodę wołyńskiego¹⁷. [Maksymilian] po ludzi więcej posłał do Niemiec, których przybywa [...]b, z tej strony do Krakowa żywności bronią, ale tamta strona od Kazimierza wolna. Głodem miasto trwożą, a gdyby im ludzi przybyło o miasto się chcą kusić. Z obu stron sobie dobrze tuszą i z obu sobie wycieczki czyniąc ludzi pojmują. W niedzielę przeszła¹⁸ puszczono p. wojewodę lubelskiego¹⁹ i wjechał do Krakowa z synem, pana Rakowskiego castellana Konarskiego²⁰ zatrzymano. U Maksymiliana więcej polskiego wojska niż niemieckiego i polskie przodkuje a niemieckie pozad. U JMP. kanclerza wojska jest około 6000 i mają serce dobre na Niemce.

3. OSTAFI WOŁŁOWICZ, KASZTELAN WILEŃSKI I KANCLERZ LITEWSKI, DO LWA SAPIEHY, PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Or. nieznaną. Kopia współczesna w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, teka 451, nr 17959.

Brześć Litewski, 28 października 1587

Miłośnicy panie podkanclerzy, panie szwagrze wielce łaskawy.

Oznajmuję w. miłości, iż mie dnia dzisiejszego listy przyniesiono od zięcia mego pana starosty rapsztyńskiego¹, którym oznajmuje, iż pisano do niego, a i sługa p. starosty rapsztyńskiego był przy tym, gdy arcyksiążę Maksymilian posyłał do panów i rycerstwa na Krakowie będących posła swego Herbersteina z listem², w którym pisze, iż rozumiejąc, że jest od wszystkich zgodnie obran przyjechał tu, wiedząc też to, że się tak zachowuje u panów Polaków, który elekt pierwej przyjedzie ten bywa za pana przyjęty, jam tu uprzedził, a nie wiem co za niewdzięczność wam pokazuję, iż mie nie chcecie za pana przyjąć, ino rzeczy poruczając słownie powiedzieć³ a posłowi temu, który po wyczytaniu listu też słowa repetował. A to też powiedział, jeśli go nie chcecie za pana przyjąć, aby bez szkody i utraty ludzi mógł się zwrócić do ojczyzny nazad wolno. Odprawili go, iż przez posły swe do Arcyksiążęcia Jego M. respons dadzą. Jakoż zaraz od panów rad pana Żarnowskiego⁴ posłano od księżej też duchownych posłano⁵, od rycerstwa też posłano⁶ i od miasta dwu rajców⁶ posłano odpowiadając, iż za pana go jako mie obierali, nie przyznawają i mieć nie chcą, wolne odjachanie bez szkody pozwalają i utraty w ludziach nie

b Dwa słowa nieczytelne.

¹⁶ Mikołaj Jazłowiecki, starosta śniatyński, do Mogiły przybył 2 listopada.

¹⁷ Janusz Ostrogiński, wojewoda wołyński; nie przybył do obozu, gdyż nie otrzymał spodziewanej zapłaty.

¹⁸ 18 października.

¹⁹ Jan Tarto, wojewoda lubelski. O powrocie jego w trzy dni po odprawieniu Herbersteina (14 października) pisze Heidenstein, „Rerum polonicarum... libri XII”, s. 271. Tarty nie było jednak w Krakowie jeszcze 17 października.

²⁰ Rakowski, mylnie zamiast Stanisław Bykowski. Jan Tarto i Bykowski byli postami zjazdu wiślickiego do Maksymiliana.

a W słowie: powiedzieć brak ostatniej litery: ć.

¹ Seweryn Bonar, starosta rabszyński, 5 kwietnia 1589 mianowany kasztelanem bieckim, następnie kasztelan krakowski, mąż Rajny Wołłowiczówny, kasztelanek wileńskiej.

² Po raz drugi do Krakowa przybył Herberstein jako poseł 19 października 1587.

³ Jan Myszkowski, kasztelan żarnowski.

⁴ Kantor kapituły, Jan Krasiński i doktor praw, Mikołaj Dobrociewski, poseł od Uniwersytetu.

⁵ Krzysztof Milewski, Adam Gorzyski, Jan Lipski.

⁶ Marcin Urbankowicz. Nazwiska drugiego rajcy Bielski i Heidenstein nie podał. „Rerum polonicarum... libri XII”, s. 272.

czynić obiecują. Wskazali też i do braci, którzy przy arcyksiężęciu Maksymilianie są, aby nie obawiali się nic, chociaż^b pieniądze na lud brali, aby od R. P. jaką penę za tho [...]c mieli i owszem przyczyną do pana być chcą, aby winowani nie byli, gdyż to z niebaczenia uczynili. Raczże Panie Boże takich nowin przysparzać, a ja proszę, aby w. miłość nie litował ówdzie pracy być, gdyż mamy o czym namawiać. Z tym zaliczam się w.m. łasce. Dan w Brześciu d. 28 octobris 1587.
W. m. we wszem życzliwy szwagier

Ostaphiei Wołowicz pan wilienski ręką własną.

^b Brak w tekście litery: ż.

^c W tym miejscu tekst nieczytelny wskutek uszkodzenia papieru.